

# ZYCIE NOWOGRODZKIE

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Rok I.

Niedziela 13 września 1936 r.

Nr. 15

## Żydzi szerzą antysemityzm

Dość często dają się u nas słyszeć narzekania, że kupiec i rzemieślnik narodowości polskiej, ze swym sklepem, czy warsztatem — muszą gnieździć się na peryferiach miast, gdyż ze względów konkurencyjnych społeczeństwo żydowskie nie dopuszcza ich do śródmieścia i do centrów handlowych.

Nieraz wprost wierzyć się nie chce, aby podobne historie miały faktycznie miejsce. Fakt jednak pozostaje faktem i nic na to poradzić nie można. Sprawa przedstawia się bardzo prosto: Żydzi zmonopolizowali w swym ręku wszelkie nieruchomości w dzielnicach handlowych naszych miast i nie chcą wydzierżawiać w tych nieruchomościach sklepów czy pomieszczeń na warsztaty dla rzemieślników nieżydowskich. Znany jest wypadek, że gdy pewien obywatel wyznania mojżeszowego wynajął lokal pod sklep chrześcijaninowi — to został przez współwyznawców dotkliwie pobity. Już kilku kupców chrześcijan informowało mnie, że żydzi właściciele nieruchomości, w których posiadają oni swoje sklepy, nie przedłużyli z nimi umów na wynajem lokali na rok przyszły. Paru więc kupców chrześcijan — oczekują eks-

misji, gdyż wynajęte sklepy mieszczą się w nowych budynkach.

Traktując sprawę z punktu widzenia prawnego — wolno Żydom wydzierżawić komu chcą swoje lokale i wolno nie wydzierżawić — komu nie chcą. W Polsce bowiem prawo własności obowiązuje.

Obiektywnie należy jednak stwierdzić, że tego rodzaju akcja społeczeństwa żydowskiego — jest ze wszechmiar wysoce szkodliwa.

Nie dziwnym się jednak należy. Pobudki które kieruje się ludność żydowska — są nam chyba powszechnie znane. — W ten oto sposób odczuwamy tu akcję odwetową żydów za bicie gdzieindziej szyb w lokalach żydowskich, za bojkot ich sklepów, nawet za wywoływanie ekscesów antyżydowskich przez pasznych endeckich „patriotów”.

Ze względu na znaną solidarność społeczeństwa żydowskiego i zasady „Zęb za zęb — oko za oko” — wzmiankowana akcja mocno daje się odczuwać w terenie. Solidarność ta doszła ostatnio nawet do przewrażliwienia, bo znany mi jest wypadek, że kiedy jeden z żydów skrytykował pewną instytucję oraz działalność kilku żydów w tej instytucji,

to zawrzało jak w dniu sądu ostatecznego od protestów i potępienia owego osobnika, któremu zarzucono „antysemityzm”.

W społeczeństwie polskim — podobny fakt byłby nie do pomyslenia. Bo czyżby oskarżono kogokolwiek z chrześcijan o akcję antypolską, gdyby skrytykował Polaków za ich działalność w jakiejś instytucji publicznej? — Jednemu wolno jest krytykować, innemu bronić krytykowanych. — Wszak tu chodzi o sprawy publiczne, które powinny społeczeństwo interesować. Polska nie jest Rosją Sowiecką, czy Niemcami Hitlerowskimi — aby społeczeństwo w sprawach publicznych miało być skrepowane kagańcem milczenia.

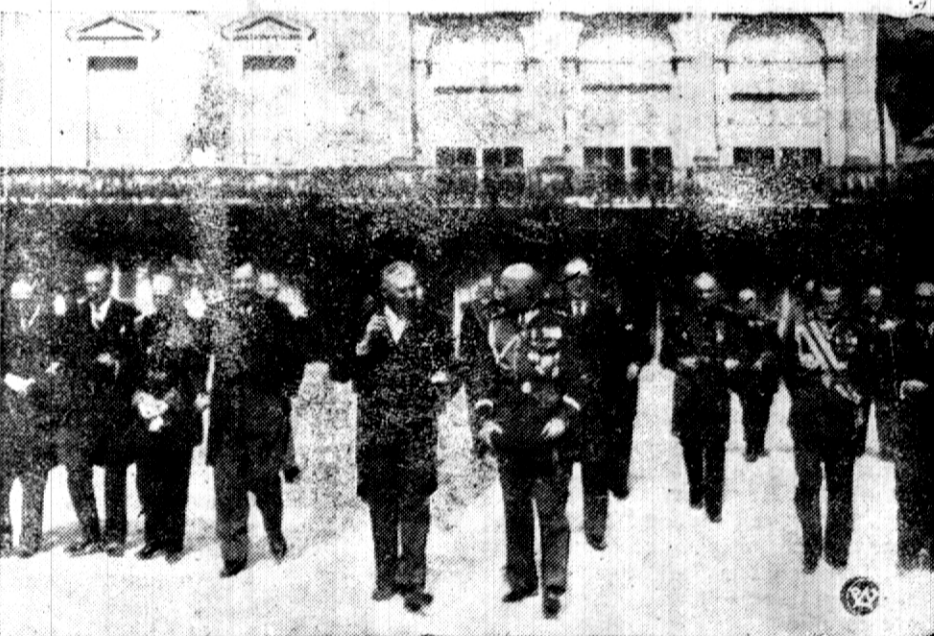
Przechodząc jednak do meritum sprawy, należy wyrazić powątpiewanie, czy tego rodzaju reakcja ze strony społeczeństwa żydowskiego — jest uzasadniona w naszych warunkach.

— Bo czy np. w Nowogródku zanotowano kiedykolwiek wybryki antysemitki? — Dla czego echa wybryków czy chrzestów antyżydowskich gdzieindziej urządzanych — mają mieć taki odgłos w Nowogródku? — Przecież nie cały naród polski prowadzi akcję antysemitki i nie wszyscy Polacy — wypowiedzieli im wojnę. — Co znaczy to rozszerzanie frontu „walki” przez samych Żydów? — Przecież chyba nie w celu opróżnienia miast ze społeczeństwa... nieżydowskiego.

Żart na stronę Reasumując swoje wywody stwierdzam, że na naszym terenie sami Żydzi szerzą antysemityzm, z czym się musimy pogodzić — skoro im samym na tem należy. Jednocześnie Żydzi uczą nas solidarności narodowej — za co im się od nas należy prawdziwa wdzięczność.

Veg.

### Z pobytu Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. Rydza-Śmigłego we Francji



Zdjęcie przedstawia fragment z przyjęcia wydanego na cześć naszego Naczelnego Wodza gen. Rydza Śmigłego przez Prezydenta Republiki Francuskiej p. Albert Lebrun, w letniej rezydencji Prezydenta w Rambouillet. Na zdjęciu widoczni od prawej: minister Spraw Zagranicznych Delbos, premer Blum, attaché w Warszawie gen. d'Arbónneau, ambasador francuski w Warszawie Noël, Prezydent Lebrun w rozmowie z gen. Rydzem-Śmigłym, ambasador Łukasiewicz, gen. Stachiewicz i szereg polityków francuskich.

## NASZ MIESIĄC ULGOWEJ PRENUMERATY

Zachęceniem życzliwym przyjęciem „ZYCIA NOWOGRODZKIEGO” w nowej szacie, o czym świadczą liczne głosy zachęty naszych Przyjaciół ze wszystkich powiatów całego województwa — przystępujemy do realizowania dalszych naszych zamierzeń:

- by „ZYCIE NOWOGRODZKIE” stało się żywym odzwierciedleniem życia, potrzeb, dążeń i twórczych wysiłków mieszkańców Nowogródziny,
- by stało się rzetelnym ich informatorem o tem, co się dzieje: w Nowogródzynie, całej Polsce i zagranicą,
- by docierało do każdego kulturalnego mieszkańca Nowogródziny.

**ABY** to umożliwić, w dalszym ciągu pracujemy nad polepszeniem sposobu redagowania i rozszerzenia zakresu zainteresowań na wszystkie dziedziny życia i jednocześnie, by umożliwić każdemu prenumerowanie „ZYCIA NOWOGRODZKIEGO” ogłaszamy

### miesiąc ulgowej prenumeraty.

**KTO** w ciągu miesiąca czasu, począwszy od dnia 13 września b. r. zaprenumeruje „ZYCIE NOWOGRODZKIE” na okres roczny — temu obniżamy prenumeratę o 50%, czyli, że płaci jednorazowo 3 złote, a więc po 25 groszy miesięcznie.

**KTO** zaprenumeruje na okres półroczny — obniżamy prenumeratę do 30 gr. miesięcznie, czyli, że płaci jednorazowo 1 zł. 80 gr.

**KTO** zaprenumeruje na jeden kwartał, obniżamy prenumeratę do 40 gr. miesięcznie, czyli płaci jednorazowo 1 zł. 20 gr.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników na ulgi przy prenumeracie na okres roczny, gdyż wtedy „ZYCIE NOWOGRODZKIE”, wychodzące regularnie co tydzień — otrzymuje na każdy miesiąc w cenie jednego znaczka pocztowego za 25 gr.

Roczna prenumerata nie przynosi Wydawnictwu żadnej straty, gdyż umożliwia oszczędności administracyjne, bowiem zamiast 12 razy do roku — tylko raz jeden administracja pisma odnotowuje wpływy w karty prenumeraty.

Dodatkową premję dajemy dla tych prenumeratorów, którzy wpłacą w ciągu miesiąca września: liczymy prenumeratę od dnia 1 października, czyli, że dajemy bezpłatnie nasze pismo w ciągu miesiąca września b. r.

**Zastrzegamy, że wpłaty na ulgową prenumeratę — muszą być uskuteczniiane jednorazowo.**

Wpłaty należy uskutecznić przy pomocy załączonego blankietu przekazu rozrachunkowego, który można wyciąć z gazety, wypełnić i wpłacić pieniądze w najbliższym urzędzie pocztowym.

**WYDAWNICTWO.**

PRZEKAZ POZRACHUNKOWY		PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	
Na zł. _____ gr. _____		Na zł. _____ gr. _____	
które wpłacił (a)		(złote słowami):	
_____		_____	
_____		_____	
_____		_____ zł _____ gr.	
Imię, nazwisko i adres wpłacającego		Dzień wpłaty	
Numer wpłaty _____		Oplata w rozrach	
Podpis urzędnika przyjmującego wpłatę		Nr. kartoteki	
Dzień wpłaty		Odbiorca Wydawnictwo „Życie Nowogródzkie” w Nowogródku, ul. Bazyljańska 20. Poczta Nowogródek.	
Stempel okręgowy urzędu przynajmniej jednego		Nr. wpłaty	
		Nr. listy przekaz.	
		(podpis buchaltera)	
		(podpis kontrolera)	

wyciąć i wypełnić

# W kalejdeskopie tygodnia

## Z kraju

Wizyta Naczelnego Wodza gen. Rydza-Smigłego w Paryżu, która była jednym pasmem owacji na cześć Polski i jej armii — nie schodzi ze szpalt prasy polskiej i zagranicznej. Wszyscy nadają jej treść polityczną, która bezprzecnie zawiera się w różnych konferencjach jakie przeprowadził Naczelny Wódz z przedstawicielami kierujących sfer francuskich. Te jednak dziedziny pogrążone są w głębokiej ciemności. Dzienniki różnych odcieni starają się te mroki rozświetlić reflektorami dziwacznych nieraz przypuszczeń.

Niemniej faktem jest niedającym się zaprzeczyć — że Polska stała się obecnie, dzięki wizycie Naczelnego Wodza, ośrodkiem zainteresowania nie tylko publicystów, ale i dyplomatów pur sang. Coraz wyraźniej kształtuje się w umysłach, ogarniających szersze horyzonty o globalnym zasięgu, że w rękach polskich znajdują się obecnie precyzyjne i niezmiernie czułe wagi, decydujące o losach Europy na przestrzeni przyszłych kilku dziesiątek lat.

Nic dziwnego. Polska w dniu dzisiejszym staje się symbolem ładu i porządku wewnętrznego. Wszystkie walczące strony mają oczy zwrócone na Warszawę, ściślej na Generalny Inspektorat Armii, skąd płyną dyrektywy dla rządu Obrony Narodowej. Obie strony ludzją się nadzieją, że Polska zweksluje na ich tor, powiększając obóz walczący.

Jeszcze raz jesteśmy świadkami genialnej intuicji, niemal jasnowidztwa politycznego Marszałka Piłsudskiego, który uniezależnił politykę naszego państwa, opierając się wciągnięciu Polski w orbitę wpływów któregośkolwiek z wielkich naszych sąsiadów. Owoce tej polityki już teraz znaczą się mocno — a w przyszłości wobec wzrastającej dynamiki wypadków staniemy się, być może, czynnikiem, w którego ręku znajdować się będzie klucz sytuacji międzynarodowej.

Coraz wyraźniej zjawiają się znaki na niebie i ziemi, że stoimy w przededniu znamienitych przeobrażeń w wewnętrznym życiu politycznym. Różne przegrane dotychczas partje, odpadki dawnych opozycjonistów zwalniają na gwałt zjazdy, tworzą jakieś namiastki politycznych organizacji, udając, że mają za sobą masy.

Co charakterystyczne: wszystkie te poczynania na froncie wewnętrznym mają wyraźny sztych: „Twarzą ku wsi” Wieś jest teraz w modzie. Być może, że meryty polityczni z przegranych partji opozycyjnych czekają na przyjscie właściwej siły, by się jej podporządkować i natem jeszcze zarobić.

Tymczasem kończą się wakacje polityczne. W atmosferę wyczekiwania i ciszy rzuci swe mocne słowo pułk. Koc. Nareszcie będziemy mieli jakiś realny program polityczny, który wypełni lukę, powstałą na gruzach BBWR. Jak dochodzą echa z kół

dobrze poinformowanych, ten nowy obóz nie będzie kontynuował polityki swego poprzednika, czyli moment administracji państwowej zostanie wyeliminowany, a do głosu dojdzie element społeczny, na którym będzie można budować trwalsze podstawy życia państwowego.

Zresztą... si non e vero...

## Z zagranicy

**Francja** — z okazji pobytu Naczelnego Wodza, Gen. Smigłego-Rydzę z rewidytą u Gen. Gamelina i Armji Francuskiej — cały naród francuski manifestuje gorące uczucia przyjaźni dla Polski, podejmując z niezwykłą serdecznością gości polskich. Nawet prasa zagraniczna podaje, że od 25 lat — nie widziano we Francji podobnie wielkich uroczystości. Prezydent Francji, Lebrun, udekorował Naczelnego Wodza Armji Polskiej — największym odznaczeniem Francji — Wielką Wstęgą Legji Honorowej.

Niektóre dzienniki zagraniczne podają, że we Francji toczą się obecnie pertraktacje w sprawie udzielenia Polsce większej pożyczki.

**Rumunja** — zupełnie nieoczekiwane dla opinii publicznej — nastąpiła rekonstrukcja rządu w Rumunji, polegająca tylko na zmianie ministra spraw zagranicznych Titulescu. Aristokrata Titulescu — był bardzo gorącym rzecznikiem sojuszu francusko-sowieckiego i uważany był za cień sowieckiego komisarza spraw zagranicznych; Litwinowa.

Nowy minister spraw zagranicznych Rumunji p. Viktor Antonescu rozpoczynając swoje urzędowanie nadał naszemu ministrowi spraw zagranicznych Beckowi depezę z zapewnieniami ścisłej współpracy zgodnie z duchem porozumienia między obu narodami.

Zmiana na stanowisku min. spr. zagr. Rumunji — komentowana jest jako oznaka usuwania z polityki zagranicznej Rumunji — wpływów sowieckich.

**Ameryka Północna** — znajduje się w przededniu wyborów Prezydenta. Wymieniane są dwie kandydatury. dotychczasowego Prezydenta Roosevelta oraz Landona — obecnego gubernatora stanu Kansas. Prezydent Roosevelt — jest osobistością niezwykle popularną w całych Stanach Zjednoczonych A. P., wobec czego, jego kontrkandydata Landona — czeka ciężka i niewiele rokująca nadziei walka wyborcza.

Przed paru dniami policja Nowego Yorku aresztowała na Long Island niejakiego Kuehenela, podejrzanego o usiłowanie dokonania zamachu bombowego na Prezydenta Roosevelta. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono prawdziwy arsenał materiałów wybuchowych, również i przy nim znaleziono bomby. Był on jakoby zdecydowany i sam zginąć, byleby został równocześnie zabity Prezydent Roosevelt. Jakie pobudki kierowały zamachowcem — prasa jeszcze nie podaje. Charakterystyczne, że Kuehenel liczy 67 lat.

**W Anglii** — król Edward VIII bawiąc na wycieczkach niedaleko miejscowości Aedypso w Grecji, wypadł z łódki na morzu, wywróconej przez fale przejeżdżającej motorówki. Załoga motorówki natychmiast wyratowała króla.

A tymczasem ministrowie angielscy musieli przerwać swój weekend aby obradować nad sytuacją w Palestynie, gdzie Arabowie w dalszym ciągu prowadzą akcje terrorystyczne, przyczem dochodzi do regularnych bitew między Arabami a oddziałami wojsk angielskich. Na czele Arabów stanął obecnie słynny przywódca Fauzi Bey. Rząd angielski zamierza podobno wysłać do Palestyny dywizję piechoty.

Arabowie domagają się zakazania imigracji Żydów do Palestyny, Anglicy zaś nie zgadzają się, żądając najpierw zaniechania kampanji terrorystycznej i zaprzestania strajku generalnego ogłoszonego przez Arabów.

**Włochy** — miały ostatnio pewne kłopoty w Abisynji, gdzie wykonywając okres deszczów, niektóre plemiona abisyńczyków zaatakowały linję kolejową Dżibuti—Addis Abeba, oraz samą Addis Abebę. Atakujący Abisyńczycy — zostali rozproszeni. Podobno b. cesarz Abisynji Hajle-Selassie zamierza udać się do prowincji Gore, gdzie jakoby istnieją wojska wierne Selassiemu i rezyduje rząd „króla królów”.

**Hiszpanja** — po krótkiej przerwie poświęconej zapewne przygotowaniu do walnej rozprawy, powstańcy wszczęli znowu większe bitwy, zdobywając miasto Irun i Telawera de la Reina, oraz atakując miasta San Sabastian i Fontarabę. Wojska rządowe wycofując się — podpalili Irun, który dostał się powstańcom w gruzach. Telawera de la Reina — zostało zrabowane doszczętnie przez wycofujących się komunistów i anarchistów. Według komunikatów prasy zagranicznej — walki miały przebieg bardzo zaciepły i krwawy. Oddziały rządowe przed opuszczeniem zdobywanych miast — miały dokonać wielu egzekucyj na zakładnikach, podej-

rzewanych o sympatje dla powstańców.

Podobno na czele niektórych oddziałów wojsk rządowych — walczą oficerowie sowieccy.

Ostatnio rząd hiszpański zaalarmował wszystkie mocarstwa o nadeśłaniu przez Włochy 24 samolotów dla powstańców. Ambasada włoska przeźornie została przeniesiona z Madrytu do m. Alicante. Widocznie Włosi spodziewają się rychłego natarcia powstańców na stolicę Hiszpanji.

**Rosja Sowiecka** — echa procesu trockistów — jeszcze dają się słyszeć z Rosji Sowieckiej. — Stalin jakoby zaniemógł i nie pokazał się nawet na ulubionej sztuce w teatrze moskiewskim. Dwaj dygnitarze sowieccy: pierwszy zastępca ludowego komisarza rolnictwa Muralow i kierownik banku kredytów długoterminowych Tumanow — zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk.

Zbiory w Rosji Sowieckiej — dokonywane są z wielkim opóźnieniem. Według prasy sowieckiej w Syberji Zachodniej jeszcze 80% zbóż jest na pniu; w Krasnojarsku — do dnia 25 sierpnia skoszone zaledwie 12% zbiorów. Żniwa w kołchozach odbywają się przy pomocy sierpow, gdyż maszyny rolnicze — są w większości zepsute i niezdatne do użytku. W parze ze złym stanem żniw — idzie również i siew ozimin.

Charakterystyczne, że w Moskwie, władze miejskie zwróciły się do różnych instytutów o zmniejszenie konsumpcji prądu elektrycznego o 15%. Poza to w Moskwie od 7 dni niema gazu. I tu również spowodu złego stanu elektrowni i gazowni — produkcja ich jest niewystarczająca.

Prasa moskiewska donosi, że japońskie władze w Mandżurji, bojkotują przedstawicieli rządu sowieckiego, nie przyjmują u siebie konsulów sowieckich, zakazują kupcom sprzedawania cegokolwiek urzędnikom sowieckim a nawet powodują porzucanie pracy przez służbę domową zatrudnioną u dygnitarzy bolszewickich.

— Zewsząd chmury nad horyzontem sowieckim.

## Po zdobyciu przez powstańców Hiszpańskich Irunu

Zdjęcie nasze przedstawia moment rozbrajania przez żandarmerję francuską na granicznym posterunku w Hendaye członków rządowej milicji hiszpańskiej, którzy po zajęciu przez oddziały gen. Molla Irunu, zbiegli na terytorjum francuskie, przekraczając graniczną rzekę.



Miejsc dla pisemnych adnotacji, dotyczących tytułu i celu wpłaty oraz okresu czasu, do którego wpłata się odnosi. Korekty i zmiany, zawierające treść inną podlega opłacie przez nakię, jako znaczka pocztowego wartości 10 gr.

Dzień nadania przekazu

Datownik urzędu wlicającego

księgarnia chrześcijańska „księżnica szkolna“

przy ul. Korelickiej Nr. 3 w Nowogrodzku

POLECA: WSZELKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE

ORAZ WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH

## MIGAWKI NOWOGRÓDZKIE

## Pietki Magistrackie.

Niestety — nie wszystkie ulice i uliczki naszego „miasta” szyć się kamiennymi chodnikami, dbając więc o wygodę swych obywateli i wygląd miasta, samorząd miejski wpadł na oryginalny pomysł.

Wiedomo powszechnie że modne są obecnie nazwy ulic upamiętniające nazwiska ludzi zasłużonych — Dobry przykład budzi niekiedy wielkie ambicje i niespodzianie z szarych ludzi wydobywa wartości pomnikowe — a nawet sceptyków zaciąka i pobudza do myślenia. Np. ja mieszkając przy ul. Bezczkowicza zastanawiam się niemal codziennie jak wyglądał ów pan, czy był podobny do Dionizosa czy do beczki i na każdym domu szukam jakiejś tablicy upamiętniającej wzniosły altruizm człowieka, który najzupełniej bezinteresownie podarował swe nazwisko ulicy...

Ale do rzeczy! Obywatele Nowogródka policzcie się! Może bowiem zabraknąć ulic w naszym miasteczku... Magistrat ogłasza wkrótce już apel, aby każdy miejscowy Prezydent do wiecznej pamięci wybrukował własnym kosztem czy fatygą jedną ulicę... Czy nie dowcipnie pomysłane?

Już widzę, o św. Jacku z pierogami! — miejscową sławę redaktora pięciu gazet jak tłucze zawzięte lepetyne swego serdecznego druha o ziemię, wbijając nowe kołce lby w wyrwy po starych.

Ktoś miłośnicy pochwylił go za rozgarnione ramle, krzyżąc — dajże spokój to przecież Kolajtes nie kilof.

Widzę najzawziętego brzdęstę w naszym mieście jak nocami zamiast spokojnie śledzić przy zielonym stoliku oblicza centymetry kwadratowe p zy ul. Farnej i znosi tam elchaczem kamyczki wyrwane z przed gmachu sądu.

Widzę jak mniejszość (nawet mniejszość nie chce pozostać w tyle w tym wyścigu pracy) nawołuje się z pijanym hałasem: „gaj przynieś jeszcze jeden lebski kot”...

W całym mieście pełno kopaczów, którzy zamiast kopać dolki jeden pod drugim rozkopują i brukują ulicę.

Ruch jak przed wizytą ministra...

Magistrat ma jednak wspaniałe pomysły. Ale nietylko pomysły. — Już w krótko zbierzemy jak panowie radni zamienia się pewnego dnia w brukarzy i sami własnoręcznie (dla przykładu) zaczynają naprawiać ulicę Koralleką aby mogła się nazywać Magistracką.

Fiat.

## Z Rady Miejskiej w Nowogródku

Na sobotnim (5 bm.) zebraniu nowogródzkiej rady miejskiej, zarząd miasta poinformował radę o stanie robót inwestycyjnych, przewidzianych w planie tegorocznym. Wynika więc że dotychczasowe roboty brukarskie — kosztowały miasto ok. 15 tys. zł. W ciągu jesieni ukończone zostaną pozostałe roboty brukarskie. Ogółem w rb. miasto wyda na brukowanie ulic 25 tys. zł. Rozpoczęto budowę gmachu szkoły Nr. 1, poświęcenie kamienia węgielnego odbędzie się w ciągu najbliższego tygodnia. Budowa rzeźni — ukończona zostanie w ciągu 2 miesięcy, poczem zostaną tylko urządzenia wewnętrzne. W najbliższym czasie zostanie zakupiona nowa pompa do łaźni miejskiej, oraz dokonany będzie remont łaźni. Kanalizacja Racewli — również dobiega końca, niwelacja — postępuje znacznie wolniej, przy współdziałaniu finansowym mieszkańców Racewli. Ostatnią inwestycją jest urządzenie gazogeneratora do silnika w elektrowni, wreszcie dalsza budowa parku.

Następnie p. wiceburmistrz zakomunikował, że zarząd miasta opracował program prac inwestycyjnych miasta na okres 5-10 letni. W programie tym uwzględniono: Budowę wodociągu, kino-teatru, ośrodka zdrowia, gmachu dla gimnazjum i liceum, pływalni w łaźni miejskiej, szereg studzien oraz ustępów miejskich.

W dyskusji radni: J. Michalski, J. Kilarski i Bazarewicz szczególnie uwagę poświęcili kwestji ulic, stwierdzając, że ul. Kolejowa, Farne, Mendoga, oraz na Peresieci i w paru innych punktach miasta — wymagają natychmiastowego zabrukowania. Dzieci

nie mogą dojść do szkół, wozy toną w błocie, bydlą na targowisko nie można doprowadzić. Radny J. Michalski zainteresował się również łaźnią miejską i jej deficytem. Okazuje się, że frekwencja jest za mała. Według statystyki zarządu miasta mieszkaniec Nowogródka kąpie się zaledwie raz na dwa lata. Gdyby chociaż raz na rok, już deficytu by nie było. Co do parku miejskiego, radny J. Michalski przy akompaniamencie milczenia swych kolegów oświadczył, że park buduje się na bagnisku, z nad którego unoszą się szkodliwe dla zdrowia opary. Jest zdania, że należałoby zepoczątkowane roboty przerwać, dopóki wkłady nie są zbyt wielkie i pomyśleć o urządzeniu parku gdzieś u wylotu ulicy stonimskiej, na gruncie zdrowym, oraz w okolicy, gdzie miasto samorzutnie wykazuje pęd do rozbudowy. — Również o przeniesieniu rynku — należałoby pomyśleć.

Przy następnym punkcie porządku dziennego, najważniejszą była sprawa nabycia dla miasta „Fortunki”, od b. burmistrza in. Nowogródka, p. Czechowicza. Jest to plac częściowo zadrzewiony drzewami owocowymi o przestrzeni przeszło 6 hektarów. Po krótkiej dyskusji powzięto uchwałę upoważniającą zarząd miasta do załatwienia sprawy kupna.

Przy rozpatrywaniu sprawy dodatkowego budżetu na rb. w wysokości 144,112 zł. — okazało się że w bieżącym roku, miasto posiada 79 tys. zł. **nadwyżki budżetowej**. Nadwyżka ta, jak poinformował Radę p. wiceburmistrz — powstała w wyniku konwersji długów miasta. Z te-

go więc widać, że nareszcie miasto uzyskało równowagę finansową. Dodatkowo budżet przeznaczony został głównie na zrealizowanie bieżących inwestycji. Jednogłośnie uchwalono na Fundusz Obrony Narodowej 2,000 zł.

Specjalnie ożywioną dyskusję wywołała sprawa zwiększenia kredytów na bibliotekę miejską, podniesioną przez p. radnego J. Michalskiego, oraz popartą przez lawników L. Kordjaka i Wł. Michalskiego. Z wielkim trudem, głosami radnych polskich, uchwalono 1,500 zł. do końca b. roku budżetowego na bibliotekę, z tem, że zaangażowany zostanie zakup nowych książek i biblioteka zostanie przeniesiona do innego lokalu w centrum miasta.

W wolnych wnioskach wyszła na jaw niesłychana historia. Oto niektórzy obywatele dzierżawili lokale i place miejskie — nie płacąc czynszu. Wymieniono nazwisko b. radnego p. Lubczańskiego, który został winien za komorne w halach przeszło 3,000 zł. a założył wspaniały sklep w rynku. Inny znów, nie płacił ani grosza czynszu od r. 1923. nazwisko jego Niankowski. Słusarz Matwiejuk winien jest 600 zł. za komorne. Wedle oświadczenia wiceburmistrza — dłużnicy operują obietnicami, składają podania i t. p. lecz uporczywie... nie płacą. — Zdaje się z tego przykładu, że miasto było dla wielu obywateli „dojną krową”. Rada postanowiła złożone podania przekazać zarządowi miasta do dalszego urzędowania. Niepoprawni dłużnicy — będą prawdopodobnie wyeksmitowani.

Czyś już zaprenumerował „ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE?”

## „OGNIKO” Bazylijska 2 w Nowogródku

— to miejsce redens-vous elity towarzyskiej i jedyny elegancki lokal rozrywkowy.

## BUFET OBFCIE ZAOPATRZONY

POLECA

PRZYJMUJE

doskonałe śniadania, obiady i kolacje.

zamówienia na bale, herbatki i wieczorki.

Przeczytaj uważnie komunikat Wydawnictwa p. t. „NASZ MIESIĄC ULGOWEJ PRENUMERATY”

SKLEP SPOŻYWCZO-KOLONJALNY  
ZE SPRZEDAŻĄ WIN I WÓDEK  
**S. T. KOPACZA**  
w NOWOGRÓDKU, Hala Nr. 74  
poleca  
odświeżone asortymenty towarów.

## ŻYCIE STRZELECKIE

## Zakładamy kroniki!

Życie ludzkie w zależności od najważniejszych momentów, w niem zachodzących, dzieli się niejako na etapy. Pierwszy taki moment od chwili urodzin, pozostawiający niezatarte wrażenie w życiu jeszcze młodego człowieka — to pójście do szkoły. W ciągu lat szkoła powszednio czeka się z utęsknieniem jej koniec i ten koniec jest drugim takim etapem, który w dodatku daje człowiekowi tytuł prawie dorosłego człowieka. W dalszym ciągu życia takimi momentami zwrotnymi są: uzyskanie niezależności materialnej, założenie rodziny, powiększenie rodziny, śmierć któregoś z jej członków lub też rozpoczęcie przez niego swoich własnych drózek życia. Na tych momentach zatrzymując myśl, od nich niejedenkrotnie liczymy czas.

Ale oprócz tych ważniejszych zdarzeń w naszym życiu, jest jeszcze wiele pomniejszych, których pełno w każdym roku kalendarzowym. W karnawale czeka się postu, w poście czeka się Wielkanocy, po niej lato, po lecie innych jeszcze wypadków, związanych z życiem rodzinnym, pracą zawodową czy też porą roku. Od takiego momentu zaczynamy jakby nanowo czuć i myśleć.

Rok wyszkoleniowy, który zbliża się do nas w Związku Strzeleckim jest dla nas takim momentem zwrotnym i bardzo ważnym, bo z jego początkiem nastajemy się do naszej pracy z nową chęcią i zapałem. Z nową też chęcią i zapałem przyst-

rajamy nasze świetlice, staramy się zawczasu o powiększenie w niej naszego inwentarza w postaci gier, czasopism, książek i t. p... które umożliwią nam prowadzenie tej pracy. Z nową chęcią i zapałem obmyślamy wszystkie zajęcia, które mamy zamiar w ciągu tego roku przeprowadzić. Naogół będą się one powtarzać, będą takie same lub podobne jak w latach poprzednich, ale miarą pracowitości oddziałów strzeleckich, sprawdzianem ich wysiłku i rozmachu i rozbudowy, jest ilość nowych działów pracy, poza tymi, które prowadzić jest naszym obowiązkiem.

A więc czy to będzie założenie sekcji sportowej, biblioteki, czy też zorganizowanie kół samokształceniowych lub teatrów amatorskich na terenie świetlic — początek roku wyszkoleniowego jest tym etapem, który zmusza nas do zastanowienia się nad programem i rozbudową naszej pracy.

I teraz ważna kwestja, która dotąd, tak mało była doceniana: kto i gdzie utrwali te nasze wysiłki w kierunku budowania naszej pracy strzeleckiej, żeby ślady jej zostały dla tych szeregów strzeleckich które po nas przyjdą. Oczywiście historję swojej pracy, swego życia strzeleckiego utrwalać musimy sami, bo znamy je wszak najlepiej.

A historję życia oddziału czy pododdziału zawiera przecie kronika, towarzyszyć każdej pracy i każdej rozrywki, wierny sprzymierzeniec zawo-

nej pamięci ludzkiej — taki skromny sobie zeszyt lub ozdoba książka, w której umieszczamy opis faktów z naszego życia, ozdabiamy ją rysunkami miejscowych artystów, naklejamy w niej fotografie i wycięte z gazet artykuły o swoim oddziale. W niej też bierzemy podpisy ludzi przyjeżdżających do nas, by poznać naszą pracę, pomóc w niej lub prosto odwiedzić nas.

Kronika jest dumą każdego oddziału strzeleckiego, jest ukochanym dzieckiem, które każdy szanujący się strzelec i strzelczyni stara się przystroić i karmić własną pracą, by rosła i piękniała.

Z nowym rokiem wyszkoleniowym postanowimy sobie wśród wszystkich działów pracy założyć i własną kronikę jako wstęp do tych różnorodnych poczynañ, do tych etapów pracy, które nas w Związku Strzeleckim czekają, aby zostały utrwalone na wieczną rzecz pamiętkę.

Jadwiga Olkowska  
komendantka P. K. Podokręgu Z. S.

**Wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego.**

Kierownictwo Podokręgu Z. S. postanowiło wmurować w Nowogródku tablicę pamiątkową ku czci Marszałka Piłsudskiego, na gmachu, w którym Wielki Wódz i Budowniczy Polski zamieszkiwał w czasie swego pobytu w Nowogródku.

Zrealizowanie tej inicjatywy powierzono ob. Dyr. J. Rybickiemu.

## Otwarcie roku wyszkoleniowego.

Uroczyste otwarcie roku wyszkoleniowego żeńskich oddziałów Z. S. odbędzie się w dniu 4 października.

Wydział P. K. zamierza w przeddzień zorganizować ludową zabawę taneczną.

## Kurs taktwa w Zdzęciole.

Na zebraniu Wydziału P. K. w dniu 5 września br. omówiono szereg spraw organizacyjnych m. inn. sprawę zorganizowania kursu taktwa w żeńskim oddziale Z. S. w Zdzęciole.

## Termin walnego zjazdu delegatów Podokręgu Z. S. Nowogródek

Dnia 8 września rb. odbyło się posiedzenie Kierownictwa Podokręgu Z. S. Nowogródek, na którym ustalono termin walnego zjazdu Delegatów Podokręgu na dzień 22 listopada br. Równocześnie ustalono program i uchwalono regulamin obrad Zjazdu.

## Kino Strzeleckie zostanie udźwiękowione.

Na zebraniu Kierownictwa Podokręgu z dn. 8 IX. rb. postanowiono udźwiękować kino Podokręgu. W tym celu upoważniono prezydium kierownictwa do konkretnego załatwienia sprawy przeróbki posiadanego aparatu filmowego, na aparat dźwiękowy. Zatem już na rym — Strzelcy będą mieli swój własny dźwiękowiec.

## SPRAWY GOSPODARCZE

### Poprawa koniunktury gospodarczej w Nowogródzczyźnie

(Na marginesie konferencji w sprawie pokazów-jarmarków)

W ostatnim okresie obserwujemy coraz częściej znamienne przejawy zwiastujące poprawę sytuacji gospodarczej w Nowogródzczyźnie. Stały wzrost cen na ziemiopłody i produkcję rolnictwa, spowodował poruszenie najpierw w rolnictwie, w pierwszym rzędzie w formie urządzania zjazdów rolniczych, konferencji, wreszcie pokazów, które odbyły się w bardziej handlowych, bądź rozwiniętych gospodarczo ośrodkach. Ostatnio tego rodzaju poruszenie przeniosło się i na sfery rzemieślnicze oraz kupieckie, co wyraziło się zwolaniem w Nowogródce, z inicjatywy miejscowej Izby Rzemieślniczej, konferencji, w sprawie urządzania pokazów — jarmarków, celem których, jak zaznaczył w zagajeniu tej konferencji p. dyr. Stark — byłoby zbliżenie wytwórcy do kupca — odbiorcy i konsumenta, aby rozszerzyć rynki zbytu dla wszelkiej produkcji miejscowej i usprawnić wymianę wytworzonych dóbr.

W pokazach — jarmarkach zainteresowane więc będą przede wszystkim sfery rolnicze, rzemiosło i kupiectwo, oraz szerokie rzesze konsumentów — dla których imprezy te będą organizowane. Kupiectwo i rzemiosło w ciągu ostatnich kilku lat kryzysu straciło dużo swej inicjatywy oraz przedsiębiorczości i poddało się w wielu wypadkach biernemu wyczekiwaniu, tak samo, jak i szerokie rzesze konsumentów. Przez powzięcie inicjatywy urządzania pokazów — jarmarków, wytwórcy biorą w swe ręce inicjatywę, wychodzą z roli biernej i przechodzą do czynnej akcji zbliżenia się do odbiorcy i konsumenta.

Wzmiankowana akcja uzasadniona jest obecną sytuacją widoczną poprawy gospodarczej. Jak bowiem zakomunikował p. dyr. Stark, Izba Rzemieślnicza otrzymuje już z niektórych ośrodków relacje, że warsztaty rzemieślnicze mają niekiedy bardzo dużo zamówień dokonywanych przez rolników, którzy po przeprowadzeniu przez Rząd akcji oddłużenia rolnictwa i podniesieniu cen na ziemiopłody — odzyskują swą siłę nabywczą, tem większą, że przez okres kilku lat trwającego kryzysu, każdy rolnik obywał się jak mógł byle czem, nie kupował, nie inwestował, aby przetrwać czas najgorszy.

Na niektórych jednak obszarach województwa obecne oznaki poprawy gospodarczej jeszcze nie dotarły do świadomości społeczeństwa i objawy ożywienia gospodarczego — jeszcze nie dosięgły tych ośrodków. Rzeczą więc organizatorów tych imprez będzie takie pokierowanie akcją, aby wszędzie ożywczy prąd ożywienia gospodarczego rozprzecznić równomiernie. Organizm wtedy jest zdrowy — kiedy wszystkie jego komórki funkcjonują należycie.

Również i propagandowe znaczenie tych jarmarków — pokazów — będzie bardzo wielkie. Trzeba bowiem przyznać, że nasze kupiectwo i rzemiosło, nie tylko ze względu na ostatnich kilka lat ciężkiej koniunktury gospodarczej, lecz i ze względu na swój słaby stosunkowo rozwój — zwykło pracować skromnie, jakby kryjąc się wstydliwie, unikało szerszej propagandy, nie szukało konsumenta i odbiorcy, nie rozszerzało swego zbytu ani produkcji swoich warsztatów. I dlatego więcej się do nas wwozi — niż wywozi, chociaż surowców u nas nie brakuje.

Z braku twórczej inicjatywy — nie mamy przemysłu, nie mamy warsztatów dla zbędnych na roli rąk do

pracy, mamy na wsi przeludnienie i biedę.

Dlatego też inicjatywę organizowania pokazów — jarmarków należy powitać z największym uznaniem, jako próbę wyzwolenia naszego czynnika gospodarczego z bierności i rezygnacji i pchnięcia na tory twórczych wysiłków.

#### Konferencja w sprawie pokazów-jarmarków.

W dniu 22 sierpnia w sali zebrań Nowogródzkiej Izby Rzemieślniczej odbyła się konferencja w sprawie organizacji pokazów — jarmarków wspólnych dla rolników, rzemieślników i kupców. W konferencji brali udział: przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, Bazaru Przemysłu Ludowego, Zarządu Wojewódzkiego Zw. Młodej Wsi, przedstawiciele Wydziału Rolnego i Oddziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego z Nowogródka, oraz przedstawiciel Związku Izby Rzemieślniczych z Warszawy, delegaci Wileńskiej Izby Rolniczej i oddziału Izby w Nowogródce, Izby Przemysłowo-Handlowej z Wilna, wreszcie przedstawiciele prasy. Obszerne referaty wygłosili: p. dyr. R. Stark i p. Cz. Wawer, kier. biura organizacyjnego Izby Rzemieślniczej.

Po bardzo ożywionej dyskusji postanowiono wybrać Komitet Wojewódzki organizacji pokazów jarmarków, powołać komitety powiatowe i przystąpić do organizacji tych imprez.

Pokazy jarmarki będą organizowane w ramach dorocznych, wielkich kiermaszów w poszczególnych miastach województwa nowogródzkiego, przyczem jako wystawcy brać będą udział zarówno rolnicy, jak rzemieślnicy. Podczas konferencji przeważało zdanie, aby na poszczególnych pokazach — jarmarkach rozwijać istniejącą tradycję celem zachowania specjalności poszczególnych targów. Pokazy — jarmarki trwać będą najwyżej trzy dni. Postanowiono też zaapelować do zainteresowanych samorządów aby dołożyły ze swej strony starań, celem poczynienia koniecznych inwestycji i urządzeń.

Do Wojewódzkiego Komitetu organizacji pokazów — jarmarków powołano: Pp. Nacz. Galasiewicza, inż. J. Krepskiego, inż. J. Majewskiego, Cz. M. Wawera, inż. Smólskiego, inż. Bialkowskiego, oraz delegata Wil. Izby Przem. Handlowej. Na przewodniczącego Komitetu Wojew. powołano p. Dyr. J. Rybickiego Prezesa Wojew. T-wa Rozw. Ziemi Wschodnich.

#### Terminarz płatności podatków we wrześniu.

W bieżącym miesiącu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypracowanych przez pracodawcę w sierpniu br;

2) do dnia 15 września podatek dochodowy za rok 1936 od płatników którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 16 sierpnia. Komu nakaz doręczono po 16 sierpnia — temu termin upływa z dniem 30 bm.

3) do 15 września II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936 przez drobne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

4) do 25 września zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości

## Bezwzględne ściąganie podatków od większej własności ziemskiej.

Sensacyjne zarządzenie Ministra Skarbu.

Jak informuje prasa codzienna, przed kilku dniami wiceminister skarbu Świtalski wydał dyrektorom izb skarbowych zarządzenie o bezwzględnej ściąganiu należności podatkowych od większej własności ziemskiej. W zarządzeniu tem wiceminister poleca, by w razie, gdyby egzekucja na ruchomościach majątku nie prowadziła do celu — wdrażano egzekucje na nieruchomościach, bowiem w interesie gospodarstwa społecznego leży

**aby likwidowano te gospodarstwa, które systematycznie nie wywiązują się ze swych zobowiązań podatkowych wskutek nieudolnej gospodarki, lub nadmiernego zadłużenia.**

Poza egzekucją, właściwe izby skarbowe będą występowały z wnioskami do wojewodów o przejęcie zaległości podatkowych we wszystkich wypad-

kach, gdy przejęty obszar gruntów Pozwoli na utworzenie samodzielnego gospodarstwa włościańskiego.

Należy tu zaznaczyć, że wielu właścicieli majątków uchylało się od płacenia podatków i z tego tytułu, wraz z procentami od zaległości podatkowych

narosły na niektórych majątkach olbrzymie sumy, nawet w województwie nowogródzkim sięgające kilku milionów złotych.

Drobne rolnictwo sarkano na „przywilej” większej własności zalegania z podatkami. Ten „przywilej” okazał się jednakże zgubnym w skutkach

gdyż zadłużone niepomierne majątki — przejdą na upelnorolnienie drobnych gospodarstw, bądź tworzenie nowych samodzielnych gospodarstw włościańskich.

#### Jakie są zarobki robotnicze?

Według cytat prasy na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, robotnik nowogródzki zarabiał: w r. 1932 — 20 zł. 28 gr.; 1933 — 14 zł. 44 gr.; w 1934 — 12 zł. 05 gr.; a w 1935 r. tylko 11 zł. 82 gr. tygodniowo. Są to oczywiście przeciętne płace tygodniowe.

#### Geny rynkowe w Nowogródce

notowane w dniu 7. IX. 1936 r.

Za 100 klg.: groch — 30 zł.; żyto — 13 zł.; pszenica — 20 zł.; jęczmień — 13 zł.; owies — 11 zł.; gryka — 11 i pół zł.; kartofle — 4 zł.; mięso wołowe, cielęc. baranina i wieprzowe — 80 gr. za klg.  
Świnie „bekony” — wagi 80—100 klg. od 60 do 80 zł. świnie tuczone 70 do 85 gr. za kilogram. Bydło — opasy od 40 do 45 gr. za kilogram.

#### Zebranie rzem. chrześ. w Nowogródce

W dniu 13 września 1936 r. (niedziela) o godz. 15.30 w pierwszym a o godz. 16-ej w drugim terminie odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Tow. Rzemieślników w Nowogródce.

Zebranie powyższe odbędzie się w sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej przy ul. Piłsudskiego 8 (wejście od strony I-go Zaułka). Porządek dzienny Zebrania obejmuje następujące sprawy: 1) Zagajenie i wybór prezydium 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania 3) Sprawozdanie Zarządu ogólne i finansowe 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania 5) Dymisja Zarządu i wybór nowego 6) Wnioski Zarządu i członków 7) Wolne wnioski.

#### Kurs kroju dla damskiego krawiectwa w Nowogródce

Izba Rzemieślnicza wykonywując swój program kształcenia zawodowego rzemieślników, zorganizowała ostatnio miesięczny kurs kroju dla damskiego krawiectwa w Nowogródce. Wykładowcą na powyższym kursie był znany warszawski mistrz i absolwent Akademii Kroju w Paryżu p. J. Sierakowski.

Na kurs zapisało się ogółem 21 krawczyń i krawców, jednakże ukończyło zaledwie 16 osób.

Egzamin odbył się przed Komisją składającą się z przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego, szkolnictwa zawodowego i Zarządu Izby Rzemieślniczej, przyczem słuchaczom rozdano specjalne świadectwa. Podkreślić należy co zresztą wynika z cyfr wyżej podanych że nie wszystkie krawczyń i krawcy należycie docenili wagę i znaczenie podobnego kursu co oczywiście może w konsekwencji przynieść ujemne skutki tylko dla samych zainteresowanych. Nie brak było naturalnie i takich, którzy z wielkim nakładem pracy i wysiłkiem słuchali wykładów stosując w praktyce metody kroju, których uczył instruktor. I w celu z prawdziwym zadowoleniem stwierdza doskonały wynik nowej metody.

Miejmy nadzieję, że mieszkanki Nowogródka stwierdziwszy to samo nie zechcą w imię własnego interesu zamawiać okrycia poza Nowogródkiem.

Uświadomiony rzemieślnik i kupiec jednoczą się w zawodowych organizacjach.

**OBUWIE I POŃCZOCHY DO SZKOŁY NA SPACERY**

zakupisz najtaniej w Polskiej Spółce Obuwia

**Alata**

Fabryka w Górnym, (woj. krakowski)

SKLEP

Nowogródka

Rynek 19.

FACHOWA OBSŁUGA.

SPECJALNE OBUWIE

dla rolników

do każdej pracy.

KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE

Ogłoszenia w „Życiu Nowogródzkim” są najlepszym środkiem reklamy i propagandy gdyż czyta je ponad 6.000 czytelników.

Adres Redakcji i Administracji: Nowogródka, ul. Bazyliańska 20. Redaktor Odpowiedzialny T. Jacek-Rolicki.

Przyjęcie w Redakcji codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 16-ej do 19-ej.

Wydawca Tymczas. Komitet Redakcyjny: G. Engman, A. Fleszowa, T. J. Rolicki i M. Cz. Wawer. Drukarnia Wych. Pow. w Nowogródce. Tel. 115. (Druk. Zilberman)